



Łódź, 20.05.2020

dr hab. Adam Mazurkiewicz, prof. UŁ  
Zakład Dydaktyki Języka Polskiego i Literatury  
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii  
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego

## **Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego wraz z działalnością dydaktyczną i organizacyjną dra Mariusza M. Lesia**

### OPINIA NA TEMAT SYLWETKI NAUKOWEJ HABILITANTA (CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA)

Dr Mariusz M. Leś karierę naukową rozpoczął jeszcze jako student filologii polskiej: reprezentując Uniwersytet w Białymstoku, uczestniczył podczas Tygodnia Polonistów KUL w konferencji naukowej pt. *Polska literatura fantastyczna* (5-8.05.1998). Wygłosił wówczas referat zatytułowany *Rola science fiction w dyskusji o utopii*. Wystąpienie to należy uznać z perspektywy czasu za pierwszą deklarację kręgów problemowo-tematycznych, którym poświęcił uwagę, a które znalazły zwieńczenie w rozprawie habilitacyjnej.

Takie sprofilowanie zainteresowań naukowych, jednocześnie poszerzanych wraz z upływem czasu o kolejne zagadnienia, współtworzące coraz bardziej rozbudowywane pierwotne pole refleksji naukowej, świadczy o konsekwencji i wysokiej samoświadomości badawczej Habilitanta. Pozwala też traktować podejmowane kwestie jako efekt celowo ukierunkowanego namysłu nad omawianymi problemami. Jednocześnie umożliwia dr. Lesiowi ciągłe doskonalenie warsztatu filologicznego i podejmowanie wyzwań wynikających nie tylko z przyrostu literatury przedmiotu i podmiotu, ale i uświadamiania sobie kontekstów, w których mogą zaistnieć utwory od dawna – zdawałoby się – rozpoznane. Odczytywanie ich „na nowo” i niepoprzestawanie na dotychczasowych ustaleniach – to prymarne cechy stylu pracy naukowej Habilitanta. Dzięki nim możliwe jest poszukiwanie różnorodnych perspektyw interpretacyjnych; decydują też one – zaznaczmy już teraz – o wysokiej ocenie dorobku badawczego.

### CHARAKTERYSTYKA SZCZEGÓŁOWA

Ocenie podlegają zarówno naukowe osiągnięcia, jak i wieloaspektowa aktywność Habilitanta. Jej prześledzenie pozwoli nie tylko dopełnić portretu Habilitanta jako badacza, ale też zrozumieć, jakim jest człowiekiem nauki.

### **Aktywność konferencyjna**

Na podstawie przedstawionych dokumentów należy uznać, że dr Leś to aktywny uczestnik życia naukowego, czego szczególnym przejawem jest udział w konferencjach organizowanych przez różne ośrodki i instytucje badawcze. Dostarczony wykaz obejmuje 27 konferencji, na których Habilitant wystąpił z referatem; część z nich (12 sesji) odbywała się jednak przed uzyskaniem przez Niego stopnia doktora nauk humanistycznych, toteż nie będą brane pod uwagę w obecnej ocenie dorobku naukowego. Pewien niepokój budzi fakt, że znacząca ich liczba organizowana była przez macierzystą uczelnię (7 z 15 konferencji, w których brał udział po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych); zarazem jednak takie rozłożenie proporcji świadczy, że Habilitant jest rozpoznawalny w najbliższym sobie środowisku naukowym. Tym bardziej, że Jego obecność na lokalnych spotkaniach wiązała się też z ich przygotowaniem (3 konferencje).

W wykazie sesji naukowych pojawiają się też ośrodki z całej Polski (Szczecin, Poznań, Wrocław, Lublin, Kraków, Dąbrowa Górnicza, Toruń). W swoim dorobku dr Leś ma również wystąpienie na konferencji międzynarodowej, zorganizowanej przez Uniwersytet w Białymstoku wspólnie z białoruskim Uniwersytetem im. Janki Kupały w Grodnie.

### **Popularyzacja nauki**

Prezentowanie własnych pomysłów badawczych nie zawęża się w przypadku dra Lesia do wystąpień konferencyjnych, będących naturalnym elementem pracy akademika. W lokalnym środowisku znany jest bowiem jako uczestnik otwartych imprez popularyzujących naukę. Jako prelegent brał aktywny udział w Podlaskim Festiwalu Nauki i Sztuki (w latach 2014-2015) oraz East Games United (2016). Z kolei w 2017 roku uczestniczył w Sobotnich Wykładach Otwartych zorganizowanych przez rodzimy Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku, co świadczy o zaangażowaniu w życie własnej uczelni (więcej na ten temat dalej). Nie należy zapominać o jeszcze jednym aspekcie działalności popularyzatorskiej, jakim jest współpraca dra Lesia ze środowiskiem szkolnym (od 2016). Odnosi się zresztą wrażenie, że współpraca ta przynosi korzyści obopólne: dla szkoły fortunna jest współpraca z uczelnią; jednocześnie zaś partnerstwo takie znajduje odzwierciedlenie w dorobku badawczym Habilitanta, w którym nie brakuje rozważań na tematy związane z edukacją.

Już choćby wyszczególnioną tu aktywność Habilitanta należałoby uznać za wystarczającą do pozytywnej oceny, jako jedną ze składowych dorobku przed habilitacją. Tymczasem jest on również jurorem w konkursach literackich nie tylko krajowych (od 2008

zasiada w jury ogólnopolskiej Nagrody Specjalistów im. Jerzego Żuławskiego; z kolei w 2012-2015 sędziował w ogólnopolskim konkursie na opowiadanie fantastyczne („Światne pióro”), ale i zagranicznych: w przyznawanej przez Science Fiction Poetry Association nagrody Rhysling (od 2011) oraz nagrody Elgin (od 2013). Dr Leś jest również członkiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (od 1999; od 2012 zasiada w Zarządzie Oddziału Białostockiego) oraz należy do European Narratology Network (od 2011). Aktywnie uczestniczył także w pracach redakcyjnych: czasopism („Białostockich Studiów Literaturoznawczych” – od 2010 oraz „Creatio Fantastica” – od 2006) i serii wydawniczych („Poetyka i horyzonty tradycji” – od 2006 i „Komparatystyka” – w latach 2001-2012).

### **Osiągnięcia dydaktyczne**

Niejako bezpośrednio z aktywnością konferencyjną i popularyzatorską powiązany jest wymiar dydaktyczny, stanowiący równie istotny rys sylwetki naukowej Habilitanta. Wykazuje On zatem inicjatywę nie tylko na polu konferencyjnym, ale również jako sprawny organizator uczelnianej codzienności; znaczący pod tym względem jest fakt, iż – jak wynika z zestawienia – dr Leś tworzył autorskie programy nauczania z zakresu nie tylko interesującego go (jako badacza) fantastyki, ale też poetyki, edytorstwa oraz nowych mediów. Taka wielość zagadnień, które należało uporządkować i w przystępny sposób przedstawić słuchaczom, wymagała od Habilitanta samodyscypliny i świetnej organizacji czasu. Działalność ta niewątpliwie pogłębiała i poszerzała Jego wiedzę, wpływając dodatnio na pracę naukową. Zarazem jednak brak jest w *Autoreferacie* dokładniejszych informacji czy działalność dydaktyczna, polegająca na tworzeniu programów nauczania (oraz recenzowaniu prac licencjackich i magisterskich), dotyczy aktywności przed, czy po doktoracie.

Przy tak rozległych obowiązkach wykładowcy akademickiego tym bardziej należy docenić – omówiony wyżej – udział Habilitanta w lokalnym życiu kulturalno-oświatowym oraz fakt, iż znajdował jeszcze czas na samokształcenie; w 2015 ukończył podyplomowe studia na kierunku Informatyka na Politechnice Białostockiej; uzyskał też certyfikat Microsoftu w zakresie rozwoju aplikacji.

### **Aktywność organizacyjna**

Zaangażowanie w życie macierzystej uczelni potwierdzają nie tylko prowadzone – liczne i zróżnicowane tematycznie – zajęcia. Wskaźnikiem tego są również sprawowane przez Habilitanta funkcje. Wymieńmy najważniejsze:

- wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej (w latach 2008-2012; 2016-);

- członka Zespołu ds. Zapewnienia Jakości i Doskonalenia Programów Kształcenia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku (2009-);
- koordynatora wydziałowego ds. Uniwersytetu Otwartego (2013-);
- opiekuna merytorycznego „Bloku literaturoznawczo-językoznawczego” na studiach filologia polska I stopnia (2010-2014);
- członka Wydziałowego Zespołu ds. Parametryzacji (2014-);
- przewodniczącego jury międzyszkolnego turnieju językowego „Potyczki z polszczyzną” (2016-);
- kierownika Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Fantastyką (2017-);
- opiekuna Studenckiego Koła Naukowego Badań nad Fantastyką „Eloi” (2018-).

Tym, co zwraca uwagę podczas lektury owego – powtórzmy: fragmentarycznego, obejmującego bowiem jedynie najbardziej obciążające czasowo funkcje – wyliczenia, jest różnorodność obowiązków (jak w przypadku powierzenia dr. Lesiowi funkcji koordynowania działań Uniwersytetu Otwartego bądź sędziowania w turnieju popularyzującym wiedzę o polszczyźnie) oraz widoczne nastawienie na współpracę ze środowiskiem lokalnym. Jeśli na owe zajęcia nałoży się chronologię poszczególnych wystąpień konferencyjnych i daty publikacji zarówno artykułów, jak i kolejnych monografii autorskich (oraz redakcji tomów pokonferencyjnych), wyłania się obraz badacza pracowitego, otwartego na wyzwania rozmaitej – w tym administracyjnej – natury. Nie powinna w tej sytuacji dziwić informacja, że dr Leś to nie tylko wielokrotny laureat Nagrody Rektora – zarówno za działalność organizacyjną (10 razy), jak i naukową (6 razy); szkoda jedynie, że w *Autoreferacie* nie zostały podane lata przyznania tych wyróżnień, trudno zatem rozstrzygnąć, ile z nich Habilitant otrzymał przed doktoratem. Jego wysiłki na rzecz uczelni i środowiska akademickiego docenił Samorząd Studentów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, czego wyrazem jest przyznanie Habilitantowi dwukrotnie (w 2009 i 2012) tytułu „Najlepszego wykładowcy”.

### **Udział w grantach**

Szczególnym przejawem pracy na rzecz uczelni jest pozyskiwanie grantów. Pod tym względem Habilitant może wykazać się udziałem, jako wykonawca i opiekun merytoryczny, w europejskim projekcie „Kuźnia Kompetencji Studentów Wydziałów Historyczno-Socjologicznego, Filologicznego oraz Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku”, realizowanym w ramach Programu Operacyjnego Wiedza-Edukacja-Rozwój (Oś Priorytetowa III: Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, Działanie 3.1:

Kompetencje w szkolnictwie wyższym). Projekt był dofinansowany z Funduszy Europejskich – Wiedza. Edukacja. Rozwój (okres realizacji: 1.08.2017-30.07.2020).

## OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

### **Aktywność naukowo-badawcza przed uzyskaniem stopnia doktora**

Omówienie tego aspektu działalności Habilitanta wypada zacząć od pierwszej ogłoszonej drukiem monografii, będącej przeredagowaną wersją pracy magisterskiej: *Stanisław Lem wobec utopii* (1998). Współ z siedmioma rozdziałami w monografiach wieloautorskich oraz współautorstwem redakcji dwóch monografii i jednej reedycji dzieła teoretycznoliterackiego stanowi ona – wraz z dysertacją doktorską – dorobek poddany ocenie w trakcie przewodu doktorskiego. Z tego względu nie będzie on teraz szczegółowo omawiany. Należy jedynie – z uwagi na rangę tej pracy – wspomnieć, że jest dr Leś współautorem (wraz z prof. dr hab. Elżbietą Feliksiak) edytorskiego opracowania *Teorii listu* Stefanii Skwarczyńskiej. Dzięki tej inicjatywie wymieniona monografia – jedna z najwartościowszych poznawczo rozpraw literaturoznawczych z zakresu listu jako rodzaju literatury stosowanej – mogła ponownie zaistnieć w świadomości badaczy (wydanie z 1937 roku jest niezwykle trudno dostępne). O tym, że wspomniana publikacja była konieczna, świadczy m.in. jej recenzja, zamieszczona przez Grzegorza Szelwacha na łamach „Pamiętnika Literackiego” (2010, z. 2, s. 254-256) – najstarszego rodzimego kwartalnika polonistycznego, ukazującego się nieprzerwanie (poza latami 1939-1945) od 1902 roku.

### **Aktywność naukowo-badawcza po uzyskaniu stopnia doktora**

#### I. Autorskie monografie i artykuły

Rozprawa *Stanisław Lem wobec utopii* została uwzględniona – o czym wyżej – w ocenie dorobku towarzyszącej uzyskaniu przez Habilitanta stopnia doktora nauk humanistycznych. Można jednak odnaleźć w niej – podobnie jak w ogłoszonych wówczas artykułach – wiele tendencji charakteryzujących późniejsze badania fantastyki przez dra Lesia. Istotny pod tym względem jest przede wszystkim sposób myślenia o literaturze i pozaartystycznych zobowiązaniach utopii, charakterystyczny dla refleksji wpisanej zarówno w kolejną monografię (*Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, 2008), będącą przeredagowaną wersją rozprawy doktorskiej, jak i ogłaszane sukcesywnie artykuły. Tym, co łączy obie książki i mniejsze formy pisarstwa naukowego, jest bardzo wyraźnie zaznaczająca się kontekstowość w spojrzeniu Habilitanta na literaturę. Co istotne, nie są to konteksty przypadkowe: przeciwnie, dr Leś traktuje dzieło/zjawisko literackie przede wszystkim jako

świadectwo społecznego bytu odbiorcy. Interesują Go zatem nie tyle konwencje literackie, co pozaartystyczne zobowiązania, dzięki czemu nawet trywialny artystycznie utwór (a tych w fantastyce naukowej nie brakuje) może powiedzieć coś istotnego o klimacie epoki, z której wyrasta. Tym zapewne należy tłumaczyć zróżnicowany poziom beletrystyki wykorzystywanej w charakterze literatury podmiotu zarówno w artykułach, jak i monografiach – także w rozprawie będącej podstawą postępowania habilitacyjnego (zob. dalej).

Podczas lektury dorobku naukowego uderza jednak niepokojący fakt. Habilitant w *Autoreferacie* pisze o publikacji, po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych, 24 rozpraw – zarówno artykułów, jak i rozdziałów w monografiach wieloautorskich (s. 9 *Autoreferatu*). Rzecz nie w liczbach jednakże, lecz prawidłowości: pośród wyszczególnionych rozpraw przewagę mają ogłaszane w Białymstoku. Jest to zrozumiałe w przypadku tomów gromadzących wystąpienia konferencyjne. Zaskakuje jednakże, iż Habilitant decyduje się na druk – w punktowanym wprawdzie, ale wydawanym przez Jego macierzystą uczelnię periodyku – rozważań, które mógłby zgłosić do czasopism niezwiązanych z miejscem pracy (notabene, w wyliczeniu znajduje się nieścisłość: *Teoria pełnego zanurzenia* to rozbudowana recenzja, nie artykuł naukowy w zwyczajowym rozumieniu). Tymczasem w dorobku badawczym Habilitanta nie brakuje prac, które zyskałyby przychylną ocenę zapewne nie tylko w czasopismach uczelnianych, ale i ogólnokrajowych, jak choćby „Pamiętnik Literacki” czy „Teksty Drugie”. Należy do nich szkic poświęcony mało rozpoznanemu zjawisku, jakim jest poezja fantastycznonaukowa, operująca nie tylko rekwizytornią właściwą dla *science fiction*, ale – przede wszystkim – wyrażająca świadomość jednostki funkcjonującej w stechnicyzowanej cywilizacji („*A ja jestem jedynym dowodem*”. *O poezji fantastycznonaukowej*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2013, nr 4). Owszem, w pracy badawczej nie należy kierować się kryterium innym niż rzetelność naukowa. Jednakże postępowanie takie, tj. nastawienie głównie czytelników wywodzących się z rodzimej uczelni, sprawia, że dane rozważania nie są dyskutowane tak szeroko, jak na to zasługują. A szkoda: poezja fantastycznonaukowa bowiem to zagadnienie zasadniczo nieobecne w rodzimej refleksji naukowej, sam zaś szkic potwierdza kompetencje Habilitanta nie tylko jako literaturoznawcy, ale i tłumacza, wyczulonego na poetyckie słowo. Decyzja ta dziwi tym bardziej, że Habilitant już wcześniej (a i później także) ogłaszał niektóre szkice na łamach pism naukowych mających redakcje poza Białymstokiem; należą do nich m.in. lubelski „Ethos”, krakowski „Wielogłos”, funkcjonujące przy UAM „Poznańskie Studia Polonistyczne”; jeden z Jego szkiców ukazał

się też w ogólnopolskiej „Polonistyce”. Jako autor opublikowanych na ich łamach rozpraw Habilitant dał się poznać jako wnikliwy czytelnik i kompetentny badacz fantastyki oraz jej dydaktycznych zastosowań.

Gdyby pokusić się o uporządkowanie tematyczno-problemowe dorobku naukowego Habilitanta, należałoby wydzielić następujące grupy zagadnień, którym poświęcił swe badania:

- teoria literatury. Krąg ten reprezentują przede wszystkim szkice poświęcone zagadnieniom mikrofikcji;
- historia i teoria literatury utopijnej (oraz form pokrewnych). Dr Leś poświęca temu zagadnieniu obie monografie oraz część artykułów. Problematyka utopii powraca też w rozprawie przedstawionej jako osiągnięcie będące podstawą wszczęcia procesu postępowania habilitacyjnego;
- poetyka i teoria fantastyki naukowej. Jest to obszar zainteresowań łączony przez Habilitanta z problematyką utopijną; w jego obrębie znajduje się bodaj najbardziej wartościowy poznawczo szkic poświęcony poezji fantastycznonaukowej. O tym, do jakiego stopnia *science fiction* pozostaje dla dra Lesia istotna, świadczy fakt, iż nie tylko jest autorem rozpraw z zakresu fantastyki naukowej, ale i współredaktorem dwu tomów zbiorowych, gromadzących rozprawy z zakresu fantastyki naukowej oraz specjalnego numeru czasopisma „Crossroads. A Journal of English Studies” 2017, nr 3;
- nowe technologie cyfrowe w kontekście wykorzystania ich w edukacji. Jest to krąg tematyczny, wyłonienie się związane było zapewne ze współpracą Habilitanta ze szkołami (a być może również Jego działaniami w ramach Uniwersytetu Otwartego). Z pewnością niebagatelny wpływ na ukształtowanie się – jako osobnego kręgu tematyczno-problemowego – zagadnień związanych z nowymi mediami i technologiami cyfrowymi miały ukończone przez dra Lesia podyplomowe studia z zakresu informatyki.

## II Redakcje

Za istotne dopełnienie działalności ściśle badawczej, jaką są autorskie rozprawy, należy uznać redakcje tomów zbiorowych. Habilitant ma ich w dotychczasowym, przedstawionym do oceny dorobku, 7, przy czym liczba ta obejmuje także 3 redakcje sprzed uzyskania stopnia doktora, które w obecnej ocenie nie zostaną uwzględnione – z przyczyn oczywistych. Zaznaczyć należy, że po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant redagował nie tylko tomy zawierające bliskie Jego zainteresowaniom rozważania z zakresu literatury fantastycznej (tych było 3), ale i przygotował – wspólnie z zespołem białostockich badaczy – zbiór pt. *Literatura*

– *pamięć – kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Feliksiak* (2010). Publikacja ta wiele mówi o Nim przede wszystkim jako o człowieku. Profesor Feliksiak była przecież nie tylko Jego promotorką na etapie pracy magisterskiej i doktorskiej: dr Leś określa Ją mianem „wieloletniej opiekunki naukowej” (s. 13 *Autoreferatu*). Współpracy zatem przy tomie jubileuszowym Jej dedykowanym nie należy traktować jako zwykłego gestu, niewykraczającego poza kurtuazję przyjętą w środowisku naukowym. U jego podstaw legła raczej, jak sądzę, świadomość relacji Mistrz-Uczeń i wdzięczna pamięć, którą Habilitant zachował dla swej Mentorki.

\*

Rekapitulując ten wątek oceny dorobku dra Lesia: lektura zarówno monografii, jak i osobnych rozpraw uświadamia, że Habilitant to badacz dojrzały, dysponujący wypracowanym warsztatem metodologicznym i w pełni świadomie posługujący się instrumentarium filologicznym. Szczególnie wyraziście można dostrzec to w szkicu poświęconym poezji fantastycznonaukowej, ale też w innych publikacjach, zwłaszcza z zakresu teorii literatury, dotyczących zagadnień mikrofikcji. Są to artykuły: *Flash fiction. Krótka o najkrótszych opowieściach* (2013) oraz *Wszechświaty mikrofikcji* (2017). Pierwszy z nich można uznać za komplementarny wobec artykułów o fantastyce naukowej, a jednocześnie korespondujący ze *Wszechświatami mikrofikcji*: o ile bowiem *Flash fiction...* to propozycja teoretycznego rozpoznania danego zjawiska, drugi ze szkiców przynosi namysł nad jego funkcjonowaniem w *science fiction*. Na uwagę zasługują również rozważania zakorzenione w doświadczeniach Autora: *Fantastyka naukowa we współczesnej szkole* (2011), *Literatura cyfrowa w nauczaniu poetyki* (2015) oraz *Science fiction w edukacji humanistycznej. Ustalenia i perspektywy* (2017).

Konsekwencja, z jaką Habilitant buduje własną biografię naukową, pozwala stwierdzić, że ani dobór tematów, ani sposób ich opracowania nie są przypadkowe. Potrafi przy tym dr Leś umiejętnie współpracować z badaczami, czego wymiernym efektem są redakcje – zarówno tomów pokonferencyjnych, jak i numeru czasopisma.

#### OCENA ROZPRAWY HABILITACYJNEJ

Biorąc pod uwagę ocenę osiągnięcia naukowego, stanowiącego podstawę do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, należy uwzględnić wymogi stawiane przed Habilitantem na mocy ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 [z późniejszymi zmianami]), rozdział 2, art. 16-24, zwłaszcza art. 16-17).



Rozprawa *Fantastycznonaukowe podróże w czasie. Między logiką a emocjami* (2018) nie powiela dotychczasowych ustaleń literaturoznawczych, poświęconych problematyce wypraw temporalnych. Zarazem autor jest świadomy zainteresowania, jakie budzą owe literackie podróże w czasie, czego wyrazem pozostaje obfita literatura przedmiotu, przywoływana w rozprawie w sposób funkcjonalny. Co istotne: Habilitant nie ogranicza się jedynie do opracowań rodzimych bądź tłumaczonych na język polski. Niepokoi jedynie znacząca przewaga opracowań anglojęzycznych kosztem refleksji autorstwa badaczy spoza anglosaskiego obszaru kulturowego, jakkolwiek swą decyzję o takim doborze źródeł tłumaczy Habilitant *explicite* dominacją omawianej topiki w anglojęzycznej literaturze i namyśle krytycznoliterackim (przypp. 24, s. 17). Równie istotne rozpoznania można jednak znaleźć m.in. w rosyjskojęzycznej refleksji naukowej; przykładem służy choćby szkic Wierzy Sofronownej Daniłowej i Nikołaja Nikołajewicza Kożewnikowa *Философский взгляд на научную фантастику и фантазийные жанры* [*Filozofskij wzglad na nauczniuju fantastiku i fantazijnije žanry*] (2017). Z kolei zainteresowanie literacką fantastyką rosyjskojęzyczną pozwoliłoby dostrzec Autorowi dość powszechny w niej nurt, określany jako chronoopera (*хроноопера*). Niekiedy też – jak np. w powieści Siergieja Borisowicza Burkatowskiego *Вчера будет война* [*Wczera budiet wojna*] (2008) bądź Siergieja Wolnowa [właśc. Siergieja Anatoliewicza Stulnika] *Zona incognita* (2011) – tematyka podróży w czasie wpisana jest w poetykę bojewika (*боевика*) tj. formuły gatunkowej, właściwej dla rosyjskojęzycznej *science fiction*. Uwzględnienie sygnalizowanych tu zjawisk pozwoliłoby Autorowi znacznie pogłębić spojrzenie na kwestie literackich podróży w czasie, a jednocześnie zniuansować zaproponowaną w drugim rozdziale rozprawy ich typologię. Tym bardziej, że za polskojęzyczny odpowiednik chronooperki można uznać popularny cykl Marcina Ciszewskiego „www” (2008-2011).

Koncepcyjnie rozprawa zbliżona jest do poprzednich monografii. Autor ogniskuje uwagę nie tyle na tekstach literackich, ile raczej na ich odczytaniach z perspektywy funkcjonujących społecznie dyskursów. Tym zapewne należy tłumaczyć dość typowy dla omawianego motywu korpus tekstów literackich (sam Habilitant zdaje sobie z tego sprawę, zaznaczając, że wybiera opowieści najbardziej reprezentatywne; s. 17). Autor jako cel książki określa wyodrębnienie swoistości topiki chronomocyjnej poprzez usytuowanie jej wobec nadrzędności fantastyki naukowej (nie tylko zresztą literackiej, ale i filmowej). Zarazem nie ma być ona ostatecznym punktem odniesienia, ten bowiem upatrywany jest w fikcji realistycznej (tu w rozumieniu: niefantastycznej) oraz pozaartystycznej refleksji nad zjawiskiem czasu. Ze względu na tak zróżnicowany materiał badawczy dr Leś zdecydował się

na metodę krytyki retorycznej. Jest to wybór bardzo dobry, bowiem – na co wskazują rozpoznania Jakuba Z. Lichańskiego (przywoływane w monografii; s. 19-20) – krytyka retoryczna umożliwia spojrzenie na omawiane zjawisko kontekstowo. Do koncepcji ani metodologii nie można mieć zastrzeżeń. Pewne wątpliwości budzi natomiast zaproponowane w rozprawie rozłożenie akcentów. Wynikają one nie z samych odczytań i zaproponowanych interpretacji, lecz raczej z nazbyt – w kontekście tytułu monografii – asocjacyjnego toku wywodu.

Pierwszy rozdział, pt. *Człowiek i czas – zarys problematyki* (s. 23-45) w niewielkim stopniu pozostaje w ścisłej łączności z literaturą fantastycznonaukową. To raczej (trzeba przyznać: erudycyjna i poparta solidnie udokumentowanymi przemyśleniami) refleksja nad ogólnymi mechanizmami czasu oraz jego postrzeganiem w wymiarze jednostkowym i społecznym. Owszem, należy rozdział ten traktować jako próbę ustanowienia kontekstów interpretacyjnych, fundamentalnych dla późniejszych rozważań (tak też traktuje go Autor; s. 18). Niemniej, podczas lektury odczuwalna jest ów nadmiar kontekstów, dokonywany kosztem tego, co powinno stanowić – zgodnie z tytułem rozprawy – jej *meritum*. Wrażenie to bierze się nie tylko z dość małej liczby przywoływanych utworów z kręgu *science fiction*. Te, które pojawiają się jako egzemplifikacje omawianych zagadnień, niekoniecznie są typowe dla motywu podróży w czasie: *Gwiazdy moim przeznaczeniem* (1956, wydanie pol. 1992) Alfreda Bestera to raczej *space opera* niż opowieść o możliwym wykorzystaniu w utworze fabularnym zagadnień związanych z manipulacjami czasem, jakkolwiek i takie odczytanie jest możliwe, na co zwracał uwagę Stanisław Lem na kartach *Fantastyki i futurologii* (1973, s. 153-163), dodając jednocześnie: „Powieść Bestera to – najpierw – *Hrabia Monte Christo* fantastycznie »unaukowiony«” (s. 163). Tym samym Lem akcentuje przede wszystkim sensacyjno-awanturyczny charakter utworu.

Wzorcowe rozwiązania pod względem korespondencji między sygnalizowanym w tytule *meritum* rozprawy (tj. fantastyką naukową podejmującą wątki związane z podróżami w czasie) i kontekstami przynosi rozdział drugi pt. „*Nieoswojona*” *temponautyka – racjonalność a paradoks* (s. 47-136). Zaprezentowana w nim typologia podróży w czasie, silnie ugruntowana w bibliografii podmiotowej, zostaje wzbogacona kontekstami interpretacyjnymi w sposób wyważony tak, iż nie mamy wrażenia ich nadmiaru. Klucz tematyczny, jakkolwiek uznawany przez Habilitanta za najbardziej tradycyjny, pozwala na porządkowanie chronologiczne motywu chronomocji osadzonego jednocześnie w naukowych rozważaniach na ten temat. Co więcej: zawarty w nim podział motywów chronomocyjnych jest bodaj pierwszym w rodzimym literaturoznawstwie tak obszernym i kompletnym.

Uporządkowane zostały dzięki temu dotychczasowe propozycje typologiczne, co było niewątpliwie od dawna potrzebne w obliczu narastającej liczby utworów z kręgu opowieści o podróżowaniu w czasie. Już choćby z tego względu monografia dra Lesia to rozprawa godna uwagi i pogłębionej lektury, a nie na owym podziale wyczerpują się jej zalety poznawcze.

W centrum zainteresowania Autora znalazły się rozważania poświęcone emocjom, wprowadzające kontekst psychologiczny (rozdział pt. *Fikcja, narracja, emocje*, s. 137-291). Lektura owego rozdziału uświadamia, że dr Leś potrafi „wpisać” problematykę fantastyki i utopii w paradygmat obserwowanego od relatywnie niedawna w literaturo- i kulturoznawstwie „zwrotu afektywnego”, którego zwolennicy akcentują rolę emocji jako centralnych kategorii badawczych w analizie dyskursywnej. Autor nie wprowadza wątku metodologicznego, który umożliwiłby eksplikację założeń lektury omawianych utworów przez pryzmat afektów. Niemniej właśnie sięgnięcie po możliwości owego zwrotu w badaniach humanistycznych tłumaczy przyjętą perspektywę interpretacyjną. Tym bardziej należałoby jednak oczekiwać, iż omawiane konceptualizacje modeli „światotwórczych” doczekają się ukonkretnienia w refleksji badawczej, (s. 227; notabene, literówka wypacza całkowicie kształt wprowadzonego pojęcia: nie ma nazwy „światoswórstwo”; ponadto w literaturze przedmiotu występuje raczej pojęcie **światotwórstwo** niż **światostwórstwo**, promowane przez Autora rozprawy – np. s. 12, 14, 18, 20). W rozdziale tym zabrakło również — prócz omówienia artystycznych konkretyzacji modeli światotwórczych — dokładniejszego przemyślenia zagadnień związanych z mentalnymi podróżami w czasie. Są one zresztą tematem dość interesujących seriali telewizyjnych, o których Autor nie wspomina: *Zagubiony w czasie* (*Quantum Leap*, USA 1989-1993) oraz *Podróżnicy* (*Travelers*, USA 2016-2018). Skoro zaś takie rozwiązanie należy, co podkreśla Habilitant, do rzadkości (s. 266), tym bardziej należałoby rozważyć konsekwencje interpretacyjne, wynikające z wprowadzenia motywu podróży mentalnej.

\*

Omawiając rozprawę *Fantastycznonaukowe podróże w czasie. Między logiką a emocjami* – pracę generalnie wartościową merytorycznie i solidnie udokumentowaną – trzeba zauważyć, że nie wszystkie aspekty publikacji są tak samo dopracowane. Szczególnie zauważalny jest dysonans między językiem wywodu, nastawionym na szeroką komunikację, a pozostawionymi bez przekładu cytatami. Takie postępowanie zdaje się sprzeczne także z dobrą praktyką, nakazującą tłumaczyć (stosując przekład filologiczny) cytaty; Autor dysponuje odpowiednim warsztatem, o czym świadczy szkic omawiający poezję fantastycznonaukową, w którym podjął się – z sukcesem – przekładu wierszy. Toteż

zdumiewa Jego decyzja o nieprzekładaniu fragmentów wykorzystywanych opracowań (np. s. 41, 54, 66, 108, 111, 119, 262, 268, 269, 273, 286). Z niejasnych powodów Habilitant nie przywołuje też polskojęzycznych tytułów omawianych utworów literackich (np. s. 31, przyp. 14; 81, 111, 211, 226). Zresztą w stosowanych rozwiązaniach Autor bywa niekonsekwentny i – nie tłumacząc przywoływanych rozważań ani części tytułów literackich – jednocześnie przekłada na język oryginału fragmenty utworów literackich, które ukazały się w oficjalnym tłumaczeniu (s. 274). Z kolei, biorąc pod uwagę przedział czasowy, w którym powstawały omawiane utwory, należałoby podawać daty ich pierwodruków, niezależnie od wydania, z którego Autor korzysta; można uczynić to przy pierwszej wzmiance bądź w bibliografii. Pozwoliłoby to uniknąć nieporozumień: np. na s. 300 pojawia się sugestia, że opowiadanie Theodore’a Sturgeona *Yesterday Was Monday* ogłoszone zostało w 2005 r., choć ukazało się ono w 1948; daty tej nie ma w rozprawie, a sam tekst ma polski przekład z 2011.

Z innych mankamentów zauważalny jest brak zwyczajowego streszczenia rozprawy w jednym z języków kongresowych. Odpowiedniego dopracowania wymaga również redakcja, aby możliwe było zaprezentowanie czytelnikowi monografii nieobarczonej dość licznymi literówkami (np. s. 38, 209, 227).

Niemniej, mimo wyszczególnionych w niniejszym omówieniu kwestii spornych i usterek, należy uznać rozprawę *Fantastycznonaukowe podróże w czasie. Między logiką a emocjami* za wartą pogłębionej lektury jako pracę interesującą poznawczo, w której pozornie znany motyw został poddany reinterpretacji, wydobywającej nowe sensy. Te zresztą, o czym świadczą rozważania zawarte w trzecim rozdziale, pozwalają na otwarcie dotychczas niewykorzystanych bądź pomijanych perspektyw interpretacyjnych, wykraczających poza *science fiction*. I tak konwencja fantastycznonaukowa okazuje się – w ujęciu dra Lesia – medium dla problematyki o wiele poważniejszej i dalece wykraczającej poza skonwencjonalizowane literackie i filmowe obrazy „awantur w czasoprzestrzeni”.

#### KONKLUZJA

Zarówno dorobek organizacyjny, dydaktyczny, jak i naukowy – wraz z wchodzącą w jego skład rozprawą, będącą podstawą postępowania habilitacyjnego – uzasadniają starania dra Lesia o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego. Pod względem metodologicznym jest to badacz w pełni dojrzały naukowo, który zajął się dookreślonym polem problemowym, potrafił je oryginalnie zgłębić i zaprezentować w kompetentny sposób wyniki własnych dociekań badawczych.

Z całkowitym przekonaniem wnoszę zatem o dopuszczenie dra Mariusza M. Lesia do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

*Adam Nowakiewicz*